



Chaos węglowej polityki rządu pogłębia ubóstwo, zagroza zdrowiu Polaków

Od czasu wprowadzenia embarga na węgiel z Rosji cztery miesiące temu, było wiadomo, że w Polsce zabraknie ok. 8 mln ton surowca. Problem z importem węgla z nowych kierunków przez państwowe spółki polega na tym, że zamówiono zbyt mało węgla grubego, niskoemisyjnego, czyli tego który nadaje się do palenia w domowych kotłach. Zamiast uczciwie informować opinię publiczną o skali zakontraktowanego surowca i jego sortymentów, premier i jego ministrowie zapewniali, że „węgla nie zabraknie”. Kolejne analizy bilansu, potwierdzają naszą wcześniejszą tezę zawartą w monitorze gospodarczym z dnia 5 sierpnia br., że węgla jednak zabraknie dla co najmniej 20% gospodarstw domowych.

Nawet jeśli była szansa na domknięcie bilansu węglowego, to została ona zaprzepaszczona, ponieważ ustawa która miała gwarantować węgiel po cenie 966 zł za tonę uczyniła sprowadzanie węgla nieopłacalnym. Dystrybucja przez prywatne składy węgla została zastąpiona sprzedażą węgla przez państwową spółkę Polską Grupę Górniczą, po niskiej cenie – 1000 zł. W ten sposób rząd chciał stworzyć wrażenie, że „taniego węgla nie zabraknie”. Tymczasem efekt stworzenia równoległego „państwowego” kanału sprzedaży z ceną trzykrotnie niższą niż cena rynkowa, zostało potraktowane jako przyznanie się rządu do tego, że jednak taniego węgla zabraknie.

Dwie ceny „państwowa” i trzykrotnie wyższa „rynkowa”, rozkołysały rynek. Kolejka po „państwowy” węgiel zaczęła rosnąć, wprowadzono więc ilościowy limit na zakup. Zakwitła spekulacja. Pojawili się pośrednicy. Węgiel kupowany jest na „słupy” i z użyciem „botów” przez Internet. W najgorszej sytuacji są osoby wykluczone informatycznie, albo Ci którzy nie mają cierpliwości na „polowanie na węgiel”. Po prostu zaradni kupują więcej, niż potrzebują, a pozostali mniej, albo w ogóle.

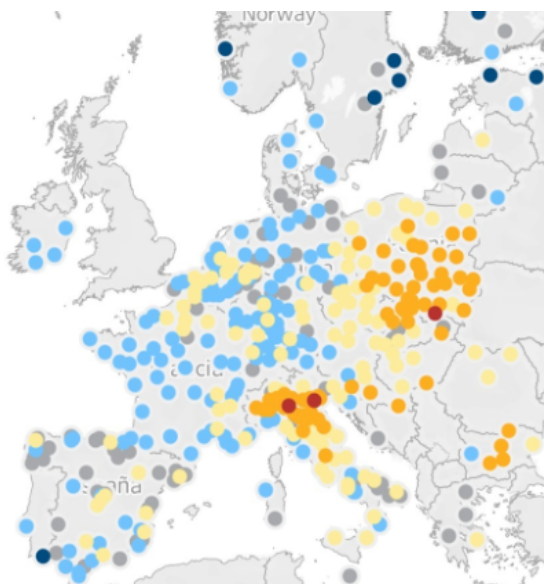
Kolejna ustawa o przyznaniu dodatku węglowego dla tych co palą węglem w wysokości 3000 zł, została potraktowana jako „zachęta do substytucji” węgla na inny surowiec. Skoro tego dodatku nie trzeba wcale wydawać na węgiel, to można palić czymkolwiek.

Potwierdza to Jarosław Kaczyński który w tym tygodniu powiedział „Trzeba w tej chwili palić wszystkim, poza oponami i podobnymi szkodliwymi rzeczami”

Obóz rządzący właśnie czasowo zliberalizował przepisy antysmogowe, co oznacza że do takiej substytucji na surowce odpadowe wysoko – emisyjne, jednak dojdzie tej zimy. Dziś



nadal można kupić węgiel w sklepie internetowym PGG, ale obok odmian węgla groszek i orzech, od początku tygodnia można kupić ekomiął, który nie spełnia wymogów jakości. Na mocy rozporządzenia wydłużono zawieszenie tych norm do 26.10 br. Oznacza to, że będzie możliwe kupno przez kolejne dwa miesiące i spalanie węgla gorszej jakości w kopciuchach. W tego typu piecach można palić nie tylko węglem, ale również drewnem, odpadami czy śmieciami. Choć w wielu miejscowościach zabrania się ich spalania na podstawie uchwał antysmogowych to raczej nikt nie będzie przejmować się tym tej zimy.



Dane Europejskiej Agencji Środowiska za lata 2021–2022 pokazują, że Polska jest państwem o największym zanieczyszczeniu cząsteczkami PM2.5, pochodnej spalania węglem.

<https://www.eea.europa.eu/themes/air/urban-air-quality/european-city-air-quality-viewer>

Z powodu smogu co roku umiera ok 40 tys. osób w Polsce.

Nieprzemyślane ruchy rządu spowodowały skutki przeciwne do deklarowanych. Wskutek wzrostu spekulacji węglem, po „państwowej cenie”, zabraknie węgla dla najbardziej potrzebujących, a wiele osób zacznie substytuować węgiel odpadami, co zwiększy smog. Nie można zmuszać Polaków do tego, by wybierali między ciepłem w domu zimą, a tym, czy chcą umrzeć z powodu smogu.

Co proponujemy?

- Podstawą zarządzania powinno być rzetelne informowanie społeczeństwa o stanie kontraktacji i bilansie węgla oraz innych surowców energetycznych zwłaszcza surowca przeznaczonego dla odbiorców indywidualnych.
- Nie powinno się zakłócać sygnałów cenowych poprzez sztuczne pompowanie oczekiwań, że tani węgiel będzie można kupić, tak jak się to odbywa przez sklep internetowy PGG.
- Powinno się chronić odbiorców przed skutkami wysokich cen, zwłaszcza tych najuboższych oraz wykluczonych cyfrowo, dlatego wsparcie powinno być celowane przy użyciu progów dochodowych (proponycja Polski 2050 w Sejmie do ustawy o dodatku węglowym), tak aby zapewnić większy poziom dodatków dla naprawdę potrzebujących.

opracował: prof. Paweł Wojciechowski wraz z Zespołem Monitoringu Sytuacji Gospodarczej Polska 2050 w składzie: Hanna Gill-Piątek, Paulina Hennig-Kłoska, Joanna Mucha, Mirosław Suchoń, Grzegorz Ziemiński